GUWER, ROBIĘ FORMĘ

cały czas ROBIĘ FORMĘ
ej, teraz puszczaj to głośniej
ej, bity walą jak bokser
puszczam to w Polskę
tu wszystko co zrobię
traki gorące JAK ogień
ledwo odpuliłem bidę
a już płyta w drodze
robię tyle rzeczy
to dla mnie jest takie proste
złapałem za stery
skumaj jakie to jest mocne

wszystko się dziej tak nagle
ja znowu do celu z wiatrem
WYDAJE kafla za kaflem
to inwestycja
wiec skojarz to z faktem
to moja wizja
nie patrze na strate
twoje gadanie mam gdzieś
dla mnie tyle warte
nigdy nie upadnę na parter
Już nie upadnę tak nisko jak kiedyś
Choć nie opuszczają mnie te problemy
Idę przez życie ciągle uśmiechnięty
Wcale nie chodzi o zwijane bletki
Przez moja głowę przeszło tyle scen
Często były czarno-białe
Wtedy tylko zastanawiałem się
Czy one były naprawdę

cały czas ROBIĘ FORMĘ
ej, teraz puszczaj to głośniej
ej, bity walą jak bokser
puszczam to w Polskę
tu wszystko co zrobię
traki gorące JAK ogień
ledwo odpuliłem bidę
a już płyta w drodze
robię tyle rzeczy
to dla mnie jest takie proste
złapałem za stery
skumaj jakie to jest mocne

Świat pędzi jak rollercoaster
Przez to mi kręci się w głowie
Wyjebane w politykę
W cale nie wychodzi to za dobrze
Dla mnie to wciąż nie po drodze do celu
Wiele nie trzeba by wypaść z obiegu
Kłody pod nogi rzucają nam z góry
Politycy tylko wciskają bzdury
Nie jestem głupi by dać się nabrać
Wyłączam TV, to propaganda
Ciągle kombinuje by było lepiej
Dla mojej rodziny, choć mamy farta
Zapewniam przyszłość dla mojego sytna
Nie wiem co będzie za kilka lat
To dziwne czasy, wiec jeszcze chwila
Na głowie stanie już cały świat

cały czas ROBIĘ FORMĘ
ej, teraz puszczaj to głośniej

ej, bity walą jak bokser
puszczam to w Polskę
tu wszystko co zrobię
traki gorące JAK ogień
ledwo odpuliłem bidę
a już płyta w drodze
robię tyle rzeczy
to dla mnie jest takie proste
złapałem za stery
skumaj jakie to jest mocne